

# Polskie spółki na sprzedaż. Powtórka lat 1990.?

18 lutego 2024

W niedawno przeprowadzonym wywiadzie dr Małgorzata Starczewska-Krzysztozek, ekonomistka z Uniwersytetu Warszawskiego, przedstawiła swoją wizję dotyczącą gospodarki państwa. Wskazała na konieczność prywatyzacji lub restrukturyzacji części spółek Skarbu Państwa, ze szczególnym naciskiem na Poczta Polska.

Według opinii dr Małgorzaty, obecnie na liście spółek z udziałem Skarbu Państwa znajduje się 425 przedsiębiorstw. Zgadza się z tym, że część z tych firm nie jest aktywna, znajduje się w procesie likwidacji lub upadłości. Obserwując to, dochodzi do wniosku, że niektóre z tych spółek istnieją jedynie po to, by stać się miejscem pracy dla osób związanych z aparatem państwowym.

Dokładnie sprawdziliśmy te informacje: faktycznie, na liście figuruje 425 przedsiębiorstw z udziałem Skarbu Państwa. Również prawdą jest, że część z nich jest w likwidacji lub upadłości. Warto zauważyć, że większość tych spółek weszła w proces likwidacji w okolicach wstąpienia Polski do Unii Europejskiej. To zbiega się również z okresem liberalnych rządów partii SLD, które kontynuowały proces prywatyzacji, tworząc tym samym zamknięcie transformacji gospodarczej po latach 90.

Ekonomistka wyraziła zdziwienie faktem, że na liście znajduje się wiele przedsiębiorstw w likwidacji lub upadłości. Faktycznie, może to budzić zaskoczenie. Jednak najważniejsze jest teraz podkreślenie, że akcjonariuszom spółki w likwidacji nie wypłaca się zysku. Większość z tych firm już nie prowadzi działalności, więc nie ma podstaw do wypłacania zysków dla zarządu czy innych osób.

To oznacza, że rachunek państwa nie jest obciążony, a takie spółki są jedynie symboliczne, nie stanowiąc miejsc pracy dla nikogo. Pytanie jednak, skąd ekonomistka wyciąga opinię o istnieniu „części firm, by stać się miejscem pracy dla »swoich«”? To może być wynikiem subiektywnego spojrzenia na sytuację lub obserwacji pewnych praktyk w przeszłości.

## **Dlaczego spółki utrzymują się na liście przez lata?**

Spółki mogą pozostawać na liście przez długi czas. Ponieważ nie jest określony konkretny czas w prawie. Najważniejszym momentem jest jednak zakończenie wszystkich postępowań likwidacyjnych. W przypadku niektórych przedsiębiorstw, znajdujących się na liście, są to często „spadki” po okresie PRL – były przedsiębiorstwa państwowe, które w latach 90. przeszły proces prywatyzacji.

Problemy związane z prywatyzacją doprowadziły do tego, że niektóre z tych spółek znalazły się w procesie likwidacji. Wówczas pojawia się wiele wyzwań, takich jak ochrona marki, prawa autorskie, spłata długów, wypłata wspólnikom kwoty pozostałej po likwidacji, zobowiązania wobec wierzycieli. Dopóki proces likwidacyjny nie zostanie zakończony, spółki pozostają w stanie likwidacji.

Dodatkowo symboliczne usuwanie spółek z listy lub zmiany w udziałach – ingerencja ze strony Skarbu Państwa – mogłyby wprowadzić zamieszanie w procesie likwidacji, co utrudniłoby zarządzanie majątkiem upadłego przedsiębiorstwa przez syndyka.

## **Spółki z udziałem Skarbu Państwa**

Ekonomistka proponuje natychmiastową prywatyzację Poczty Polskiej, która ciągle przynosi straty. Wskazuje to w kontekście spółek strategicznych, choć Poczta Polska formalnie nie jest uznawana za taką. Mimo to jest to „spółka o istotnym

znaczeniu dla gospodarki państwa”, co stanowi oficjalny termin prawnie uregulowany w rozporządzeniach i ustawach. Warto zaznaczyć, że spółek strategicznych jest niewiele.

Większość spółek, w których Skarb Państwa posiada udziały, nie jest często całkowicie kontrolowana przez państwo, lecz stanowi jedynie mniejszą część udziałów. Dlatego liczba 425 przedsiębiorstw może wydawać się duża, ale w rzeczywistości faktyczna kontrola nad spółkami z udziałem Skarbu Państwa może obejmować maksymalnie 100 lub nawet mniej z nich.

## **Zajmujmy się spółkami widmo, nie Poczta Polska!**

Rachunek państwa to nie tylko liczby i wydatki. To także historia, intrygi i ukryte interesy. Poszukując faktycznych problemów, warto przyjrzeć się spółkom, które kryją się w cieniu. Jedną z takich tajemniczych firm jest „Bosacka Development Partners Spółka z o.o.” – bezstronna nazwa, ale za nią kryje się wiele pytań. Nie ma strony internetowej, nie występuje publicznie. Prawie 100% udziału w „Bosacka Development Partners” należy do Ministerstwa Aktywów Państwowych.

W 2023 roku ogłoszono przetarg na sprzedaż lokalu mieszkalnego tej spółki. W ogłoszeniu, powierzchnia użytkowa lokalu to aż 169,10 m<sup>2</sup>.

## **Co z Poczta Polska?**

Prywatyzacja to kontrowersyjne hasło, jednak sama idea nie stanowi kompleksowego rozwiązania problemów. Problemy Poczty Polskiej były stopniowe, a sytuacja spółki drastycznie się zmieniała. Tradycyjne usługi pocztowe nie cieszą się już taką popularnością jak kiedyś. Dlatego receptą na uratowanie Poczty Polskiej powinno być dostosowanie się do rynku i potrzeb konsumentów, a konkretnie wejście na rynek e-commerce oraz

usług internetowych.

Pocztex, za który jest odpowiedzialna Poczta Polska, poczynił wielki rozwój w tym kierunku. Jednak nadal widać złe zarządzanie spółką. Pocztex i jego usługi starały się dostosować do zmieniającego się rynku, tworząc sieć punktów odbioru i automatów w całym kraju, upodabniając się do swojego konkurenta, czyli InPostu.

Winę za tę sytuację ponoszą jedynie osoby odpowiedzialne za prowadzenie Poczty Polskiej, które mimo zmiany strategii w pewnym momencie zapomniały o dalszym rozwoju. Strona internetowa Poczty Polskiej wyglądem przypomina to, co widzieliśmy 15 lat temu. Większość podstron nie jest aktualizowana od 2016 roku. Usługa lokalizacji przesyłek działa topornie, z wieloma błędami.

Spółka nie posiada nawet sensownej aplikacji mobilnej, nie wspominając o dobrej dokumentacji czy implementacjach API dla różnych sklepów i systemów e-commerce. Na niektórych podstronach wciąż widać rok 2011 – to pokazuje, jak bardzo Poczta Polska pozostaje w tyle za konkurencją.

Internet jest przyszłością, dlatego zarząd powinien inwestować w nowe źródła przychodu, zamiast do placówek Poczty Polskiej, pchać do sprzedaży książki i czasopisma przychylnie prawicowemu rządowi PiS.

Osobiście zapytaliśmy Piotra Szumlewicza, przewodniczącego Związku Zawodowego „Związkowa Alternatywa”, który działa również wewnątrz Poczty Polskiej, o opinię na temat prywatyzacji: „Poczta Polska jest jedną ze strategicznych spółek skarbu państwa, więc tak czy inaczej państwo ponosi i będzie ponosić odpowiedzialność za jej funkcjonowanie. Niewątpliwie wymaga ona wielu zmian, być może rewolucyjnych, ale prywatyzacja sama w sobie nie jest tu żadnym rozwiązaniem. Natomiast niewątpliwie na Poczcie, podobnie jak w wielu innych państwowych spółkach, od lat mamy do czynienia z gigantyczną

skalą kołesiosstwa, nepotyzmu i marnotrawienia środków publicznych. Zamiast prywatyzacji lepiej wprowadzić transparentne konkursy, zatrudnić wysokiej klasy specjalistów i z ich udziałem dokonać zmian korzystnych zarówno dla konsumentów, jak i pracowników". Lider związkowy podkreśla również: „Warto pamiętać, że większość najważniejszych innowacji i wynalazków powstało w sektorze publicznym lub przynajmniej z udziałem środków publicznych”.

Rozwiązaniem nie jest jednak prywatyzacja, mimo wszystko trzeba to wybić z głowy. Poczta Polska może powodować straty, ale pełni przy tym ważny interes społeczny, zapewniając powszechny dostęp do usług pocztowych na terenie całego kraju, na wsi i małych miastach.

Poczta Polska jest gwarancją tego, że korespondencje państwowe nie będą przechwycone, ponieważ podmiot jest autoryzowany. Jeśli zleciłoby się korespondencję państwową i o szczególnej poufności jakiejś prywatnej spółce, jest większa szansa na złamanie bezpieczeństwa informacji (ochrona informacji niejawnych) – poniżej zamieszczamy fragment ze strony internetowej Poczty Polskiej: „Ujawnienie informacji wrażliwych i niejawnych może wiązać się z naruszeniem tajemnicy państwa, przedsiębiorstwa lub osób prywatnych, a zatem narażeniem interesu tychże podmiotów na szkodę. Współpraca z Poczta Polska daje pewność wykonania transportu dokumentacji na najwyższym poziomie bezpieczeństwa. Posiadamy doświadczenie, wykwalifikowany personel posiadający Poświadczenia Bezpieczeństwa oraz środki techniczne do realizacji usługi transportu i konwojowania: dokumentów zawierających informacje niejawne, materiałów – nośników z informacjami niejawnymi, blankietów dokumentów państwowych, obligacji, dokumentów tajnych i poufnych przedsiębiorstw, druków specjalnego przeznaczenia”.

Zachodzi pytanie, czy celowo w Poczcie Polskiej umieszczano niewłaściwe osoby, by stworzyć pole do rozwoju prywatnych firm? Aktualny Zarząd Poczty Polskiej posiada bogate,

wieloletnie doświadczenie. Niemniej jednak nie udało im się w pełni uporać z wyzwaniami w spółce.

Nie jest również jasne, w jakim stopniu zlecenie Poczcie Polskiej obsługi wyborów kopertowych mogło wpłynąć na organizację pracy spółki, narażając ją na dodatkowe koszty lub utratę kadry. W maju 2023 roku Poczta Polska domagała się od Krajowego Biura Wyborczego rekompensaty w wysokości prawie 14 mln złotych w ramach rozliczeń za obsługę tzw. „wyborów kopertowych” – pisała wtedy „Gazeta Wyborcza”.

Źródło: [FaktyiAnalizy.pl](https://faktyianalizy.pl)